

wystawa

Anonim o Lublinie



FOT. MATERIAŁY GALERII NN

Cykl zdjęć powstał mniej więcej w latach 1907-1915

Sylwia Hejno

s.hejno@kurierlubelski.pl

Pochodzenie ośmiu szklanych negatywów sprzed niemal stu lat jest owiane tajemnicą. Nie wiadomo kto jest autorem, ani na czyje zamówienie wykonał zdjęcia. Ostatnie lata spędziły w zaciszu archiwum Ośrodka Brama Grodzka-Teatr NN. - Negatywy dobrze się zachowały, a po sposobie kadrowania możemy podejrzewać, że wyszły spod ręki profesjonalisty - ocenia Marcin Sudziński z Galerii NN, która prezentuje nieznanne widoki Lublina.

Odpada kandydatura fotografa pracującego na zamówie-

nie miasta - skupiłby się na charakterystycznych punktach. W kręgu podejrzanych o wykonanie zagadkowych, nigdy niepublikowanych fotografii znalazł się przez chwilę inż. Witold Marczewski, projektant lubelskiej elektrowni, któremu takie kadry by się przydały. - Problem w tym, że elektrownia powstała dopiero w latach 20., podczas gdy zdjęcia zrobiono wcześniej - mówi Marcin Sudziński.

Skąd to wiadomo? Na jednej z fotografii wyraźnie widać rosyjski szyld. To dowód, że powstała przed 1915 rokiem, zanim do Lublina wkroczyły wojska austro-węgierskie. Podobnie, orientacyjnie, można szacować

datę powstania reszty prac. Pokazują widoki, których dziś nie sposób osiągnąć okiem - panoramę widzianą z nieistniejącej wieży ciśnień, małe domki, w miejscu, gdzie dziś rozciągają się osiedla, Wieżę Trynitarzką w czasie remontu, czy odnowiony kościół pobernardyński przed I wojną światową.

Kimkolwiek był tajemniczy autor, posłużył się niezwykle trwałą techniką - pokryte żelową emulsją szklane płytki, o ile się nie stłuką, czeka jeszcze długie życie.

Nieznanne widoki Lublina, Galeria NN, ul. Grodzka 34, g. 9-15 (inne godziny po tel.: 081 53 258 67), do 31 grudnia